



Sygn. akt II CSK 195/06

**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 14 listopada 2006 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Helena Ciepla (przewodniczący)

SSN Marian Kocon

SSN Barbara Myszka (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa W. S.
przeciwko Powszechnemu Zakładowi Ubezpieczeń Spółce Akcyjnej
o zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 14 listopada 2006 r.,
skargi kasacyjnej powoda
od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]
z dnia 27 kwietnia 2005 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu
Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Wyrokiem z dnia 6 lipca 2004 r. Sąd Okręgowy – Sąd Gospodarczy w P. zasądził od pozwanego Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń S.A., Inspektorat w K., na rzecz powoda W. S. kwotę 380 000 zł z ustawowymi odsetkami do dnia 10 lutego 2002 r. do dnia zapłaty.

Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 8 stycznia 2002 r. nieznani sprawcy dopuścili się rozboju z użyciem broni palnej w kantorze wymiany walut „A.” przy ul. G. w K., skąd dokonali kradzieży gotówki na szkodę powoda w kwocie 487 920 zł. Mienie kantoru było ubezpieczone od kradzieży na kwotę 380 000 zł w umowie z dnia 6 grudnia 2001 r., zawartej przez strony na podstawie ogólnych warunków ubezpieczenia od kradzieży z włamaniem i rabunku mienia jednostek prowadzących działalność gospodarczą. Pozwany odmówił jednak wypłaty odszkodowania. Za podstawę ustaleń odnośnie do faktu rozboju Sąd Okręgowy przyjął zeznania świadków [...] oraz postanowienia Prokuratora Prokuratury Okręgowej w P. o umorzeniu śledztwa z dnia 9 kwietnia 2002 r. i z dnia 12 września 2002 r., a odnośnie do ilości gotówki znajdującej się w sejfie – oświadczenie powoda, arkusz spisu z natury (k. 154) oraz opinię biegłego powołanego przez prokuratora, który nie wykluczył, że kwota 487 920 zł mogła znajdować się w sejfie w dniu rozboju.

Dokonując oceny prawnej Sąd Okręgowy przyjął, że, stosownie do art. 805 § 1 i 2 k.c., pozwany powinien spełnić świadczenie, polegające na zapłacie odszkodowania za szkodę powstałą wskutek przewidzianego w umowie wypadku, jakim był rabunek mienia w lokalu kantoru. Zgodnie z § 12 ust. 1 wiążących strony ogólnych warunków ubezpieczenia, uczynić to powinien w terminie 30 dni od daty otrzymania zawiadomienia o szkodzie, nie jest bowiem – jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 10 stycznia 2000 r., III CKN 1105/98 (OSNC 2000, nr 7-8, poz. 134) – niezbędnym warunkiem wypłaty odszkodowania przedstawienie przez ubezpieczającego postanowienia o umorzeniu śledztwa wobec niewykrycia sprawcy.

Zdaniem Sądu Okręgowego, podnoszona przez pozwanego kwestia karalności powoda i braku uprawnień do prowadzenia działalności kantorowej pozostaje bez znaczenia dla rozstrzygnięcia, ponieważ powód był karany za przestępstwo przeciwko prawom pracownika, a warunkiem uzyskania zezwolenia na prowadzenie działalności kantorowej i prowadzenia takiej działalności była – zgodnie z obowiązującym wówczas art. 10 ust. 1 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. – Prawo dewizowe (Dz.U. Nr 160, poz. 1063 ze zm.) – niekaralność za przestępstwa skarbowe przeciwko mieniu lub inne popełnione w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. W chwili zawierania umowy ubezpieczenia powód posiadał zezwolenie dewizowe, a badanie czy zostało ono udzielone prawidłowo nie należy do pozwanego.

Bez znaczenia dla rozstrzygnięcia pozostaje też okoliczność, że znajdująca się w sejfie kwota 350 000 zł pochodziła ze spółki z o.o. pod firmą „G.”, według § 2 ust. 1 pkt 4 ogólnych warunków ubezpieczenia przedmiotem ubezpieczenia była gotówka i inne wartości pieniężne będące własnością lub znajdujące się w posiadaniu ubezpieczającego na podstawie tytułu prawnego pozostającego w związku z prowadzoną działalnością gospodarczą. Pozwany zaś nie wykazał, by środki te nie były związane z działalnością gospodarczą prowadzoną przez powoda.

Za pozbawiony racji uznał natomiast Sąd Okręgowy zarzut niezachowania przez powoda zasad ostrożności, podkreślając, że w sytuacji zagrożenia życia powód mógł podjąć decyzję o wykonywaniu poleceń napastników i niepodejmowaniu działań zmierzających do włączenia systemu alarmowego, zwłaszcza że w stanie silnego stresu nie musiał myśleć racjonalnie.

Po rozpoznaniu sprawy na skutek apelacji pozwanego Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 27 kwietnia 2005 r. zmienił zaskarżony wyrok i oddalił powództwo, przeprowadzając następującą argumentację.

Zgodnie z art. 479¹² § 1 k.p.c., w pozwie powód jest obowiązany podać wszystkie twierdzenia oraz dowody na ich poparcie pod rygorem utraty prawa powoływania ich w toku postępowania, chyba że wykaże, iż ich powołanie w pozwie nie było możliwe albo że potrzeba powołania wynikła później. W niniejszej sprawie

powód, jako dowody mające uzasadniać roszczenie, wskazał jedynie polisy umów ubezpieczenia, odpisy postanowień o umorzeniu śledztwa, wezwanie pozwanego do zapłaty oraz odpowiedź udzieloną na to wezwanie. Z żadnego z tych dowodów nie wynikała wysokość poniesionej szkody, mimo że konieczność jej wykazania była oczywista. Powód utracił zatem bezwarunkowo prawo późniejszego powoływania dowodów na okoliczność wysokości szkody. W piśmie procesowym z dnia 24 marca 2004 r. powód natomiast zgłosił nowe dowody, nie twierdząc, że ich powołanie w pozwie nie było możliwe albo że potrzeba powołania wynika później. W tym stanie rzeczy przeprowadzenie przez Sąd pierwszej instancji dowodu z dokumentów w postaci dowodu wpłaty i arkusza spisu z natury (k. 153 – 154) nastąpiło z obrazą art. 479¹² § 1 k.p.c. Rozpoznając apelację Sąd Apelacyjny zatem dowody te pominął. Konsekwencją ich pominięcia było przyjęcie, że powód nie wykazał wysokości roszczenia, co z kolei stoi na przeszkodzie uwzględnieniu powództwa. Podkreślenia wymaga przy tym okoliczność, że złożone w sprawie zeznania św. E. P., według których w dniu napadu w sejfie znajdowało się około 350 000 zł, nie zasługują na wiarę. Wymieniona przesłuchana w śledztwie zeznała bowiem, że nie liczyła pieniędzy, nie widziała ich i nie jest w stanie powiedzieć jaki był stan kasy.

W skardze kasacyjnej wniesionej od wyroku Sądu Apelacyjnego powód – powołując się na obydwie podstawy określone w art. 398³ § 1 k.p.c. – zgłosił wniosek o jego „zmianę” przez uwzględnienie powództwa ewentualnie uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. W ramach pierwszej z powołanych podstaw kasacyjnych wskazał na naruszenie art. 805 § 1 i 2 w związku z art. 354 k.c. przez przyjęcie, że pozwany nie jest zobowiązany do spełnienia świadczenia pomimo udowodnienia, iż zaszedł wypadek przewidziany w umowie ubezpieczenia. W ramach drugiej postawił natomiast zarzut obrazy przepisów: art. 479¹² § 1 k.p.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie, art. 382 w związku z art. 233 § 1 i art. 328 § 2 k.p.c. przez pominięcie przyczyn nieuwzględnienia dowodów z akt szkodowych pozwanego i akt postępowania przygotowawczego oraz przez zaniechanie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału, art. 244 § 1 w związku z art. 382 i art. 233 § 1 k.p.c. przez pominięcie dowodu z postanowień prokuratorskich, mających moc dokumentu

urzędowego, art. 386 § 1 w związku z art. 382 k.p.c. przez zaniechanie poczynienia własnych ustaleń faktycznych i własnej oceny zebranego materiału, oraz art. 385 k.p.c. przez zaniechanie oddalenia apelacji pozwanego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Spośród powołanych podstaw kasacyjnych rozważenia w pierwszej kolejności wymaga podstawa z art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c., gdyż w zależności od wyniku tych rozważań podniesiony przez skarżącego zarzut naruszenia prawa materialnego może okazać się przedwczesny.

Wskazując na naruszenie art. 479¹² § 1 k.p.c. skarżący zarzucił Sądowi Apelacyjnemu bezpodstawne pominięcie dowodów z dokumentów w postaci dowodu wpłaty i arkusza spisu z natury. Podniósł, że dowody te znajdowały się w aktach szkodowych ujawnionych przez Sąd pierwszej instancji na wniosek pozwanego zgłoszony w odpowiedzi na pozew.

Odnosząc się do przytoczonego zarzutu trzeba przypomnieć, że w sytuacji opisanej w art. 479¹² § 1 k.p.c. powód traci uprawnienia do powoływania twierdzeń oraz dowodów na ich poparcie w toku postępowania, jeżeli nie podał ich w pozwie, chyba że wykaze, iż powołanie ich w pozwie nie było możliwe albo że potrzeba powołania wynikła później. Wymieniony przepis dotyczy przy tym wszystkich spóźnionych twierdzeń i dowodów, bez względu na ich znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Przewidziana w nim prekluzja dowodowa ma służyć koncentracji materiału, skupieniu czynności procesowych stron oraz przyspieszeniu postępowania. Trzeba jednak zauważyć, że skutki tej prekluzji nie mają charakteru bezwzględnego, dotyczą bowiem tylko konkretnej strony i konkretnych dowodów. Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 lutego 2006 r., III CK 341/05, dowód sprekludowany dla jednej strony może być podniesiony przez drugą stronę, a także – jeżeli biorą udział w sprawie – przez prokuratora, organizację społeczną, rzecznika konsumentów lub Rzecznika Praw Obywatelskich. Tym bardziej dowód taki może być dopuszczony przez sąd, jeżeli korzysta on z kompetencji określonej w art. 232 zdanie drugie k.p.c.; w takim wypadku – aby nie narazić się na zarzut naruszenia przepisów o prekluzji dowodowej – sąd musi zademonstrować, że dopuszcza dowód na tej właśnie podstawie (zob. OSNC 2006, nr 10, poz. 174,

a także uchwały Sądu Najwyższego z dnia 17 lutego 2004 r., III CZP 115/03, OSNC 2005, nr 5, poz. 77 i z dnia 17 czerwca 2005 r., III CZP 26/05, OSNC 2006, nr 4, poz. 63 oraz wyroki Sądu Najwyższego z dnia 26 listopada 2004 r., I CK 413/04, niepubl., z dnia 8 lipca 2005 r., II CK 767/04, niepubl., oraz z dnia 22 lutego 2006 r., III CSK 128/05, niepubl.).

Podzielając przedstawiony kierunek wykładni art. 479¹² § 1 k.p.c., trzeba zauważyć, że w odpowiedzi na pozew pozwany powołał dowód z akt szkodowych i przedstawił je równocześnie Sądowi pierwszej instancji (k. 129 – 132), a Sąd ten przeprowadził z nich dowód na rozprawie w dniu 8 czerwca 2004 r. (k. 170). Akta szkodowe, podobnie jak akta sprawy cywilnej czy karnej, nie są dowodem w aspekcie przepisów kodeksu postępowania cywilnego o postępowaniu dowodowym, jednak walor dowodu mają zawarte w nich dokumenty. Przeprowadzenie dowodu z dokumentu polega natomiast na zapoznaniu się przez sąd z jego treścią poprzez jego odczytanie (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 1967 r., II PR 155/67, niepubl., z dnia 18 września 1969 r., II CR 308/69, OSNCP 1970, nr 7-8, poz. 130 i z dnia 25 sierpnia 1970 r., II PR 418/69, OSNCP 1971, nr 5, poz. 89, a także uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 3 grudnia 1971 r., III CZP 75/71, OSNCP 1972, nr 4, poz. 64). Sąd pierwszej instancji w protokole rozprawy stwierdził, że przeprowadził dowód „z akt szkodowych”, nie wskazując konkretnych dokumentów, z którymi się zapoznał. W tej sytuacji trzeba przyjąć, że przeprowadzony został dowód z wszystkich dokumentów znajdujących się w odnośnych aktach, w tym z dowodu wpłaty i arkusza spisowego, które Sąd Apelacyjny uznał za sprekludowane. Skoro zaś dowód z odnośnych dokumentów przeprowadzony został na wniosek pozwanego zgłoszony w terminie przewidzianym w art. 479¹⁴ § 2 k.p.c., zarzut naruszenia przepisu art. 479¹² § 1 k.p.c. uznać trzeba za uzasadniony.

Nie można również odmówić skarżącemu racji, gdy zarzuca Sądowi Apelacyjnemu naruszenie art. 382 k.p.c. Zgodnie z art. 398³ § 3 k.p.c., podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być wprawdzie zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów, jednak przepis ten jest wyjątkiem, który nie może być interpretowany rozszerzająco. Należy zatem uznać, że przewidziane w nim ograniczenie dotyczy jedynie kontroli zasadności poczynionych ustaleń

faktycznych, oraz że z tego względu nie może odnieść zamierzonego skutku podniesiony przez skarżącego zarzut obrazy art. 233 § 1 k.p.c. Nie jest natomiast wyłączone badanie czy sąd drugiej instancji nie pominął części zebranego materiału i czy uchybienie to mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy. W niniejszej sprawie natomiast, na co trafnie zwraca uwagę skarżący, Sąd Apelacyjny pominął przeważającą część zebranego materiału, w tym wskazane w skardze kasacyjnej dowody z dokumentów znajdujących się w aktach szkodowych oraz w aktach śledztwa, i nie poczynił własnych ustaleń faktycznych, które przyjął za podstawę zaskarżonego wyroku. Naruszył zatem art. 382 k.p.c., a także art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. i to w takim stopniu, że zaskarżony wyrok nie poddaje się kontroli kasacyjnej, uzasadnienie wyroku nie zawiera bowiem wskazania podstawy faktycznej rozstrzygnięcia. Sąd Najwyższy natomiast niejednokrotnie podkreślał, że sąd drugiej instancji nie może poprzestać na samym ustosunkowaniu się do zarzutów apelacyjnych oraz że w każdym wypadku musi dokonać ponownych ustaleń faktycznych i ocenić je samodzielnie z punktu widzenia prawa materialnego (zob. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 23 marca 1999 r., III CZP 59/98, OSNC 1999, nr 7-8, poz. 124, wyroki Sądu Najwyższego z dnia 13 kwietnia 2000 r., III CKN 812/98, OSNC 2000, nr 10, poz. 193, z dnia 26 listopada 2004 r., I CK 413/04, niepubl., z dnia 22 lutego 2006 r., III CSK 128/05, niepubl. oraz z dnia 9 marca 2006 r., I CSK 147/05, niepubl.).

Skarżący nie ma racji podnosząc, że Sąd Apelacyjny naruszył także art. 385 k.p.c., sąd drugiej instancji nie narusza bowiem tego przepisu, jeżeli oddali apelację na podstawie oceny, że jest ona bezzasadna, niezależnie od twierdzenia strony, iż była zasadna (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 lipca 2000 r., I PKN 711/99, OSNP 2002, nr 1, poz. 13). Wypełniające podstawę kasacyjną z art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. zarzuty obrazy przepisów art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1, art. 382 i art. 479¹² § 1 k.p.c. uznać należy natomiast za uzasadnione. Rodzaj popełnionych uchybień świadczy o tym, że mogły one mieć istotny wpływ na wynik sprawy, dlatego zachodzą podstawy do uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

W tej sytuacji rozważanie zarzutu naruszenia prawa materialnego uznać trzeba za przedwczesne.

Z powyższych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁵ § 1 oraz art. 108 § 2 w związku z art. 398²¹ k.p.c. orzekł, jak w sentencji.